

Marta Bąkowska

Praca kuratora sądowego jako forma opieki nad nieletnim

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 10,
197-206

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marta Bąkowska

PRACA KURATORA SĄDOWEGO JAKO FORMA OPIEKI NAD NIELETNIM

WPROWADZENIE

Nadzór kuratora sądowego jest jednym ze środków wychowawczo-poprawczych przewidzianych w prawodawstwie polskim. Może być on stosowany jako środek samoistny wobec nieletniego, który przed ukończeniem 17 roku życia popełnił czyn zabroniony pod groźbą kary, oraz jako środek dodatkowy, obok orzeczenia umieszczenia w zakładzie poprawczym z warunkowym jego zawieszeniem na okres od 1 do 3 lat. Należy zaznaczyć, iż dozór kuratora sądowego, podobnie jak i inne środki wychowawczo-poprawcze, stosowany jest wówczas, gdy po przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego okaże się, że przestępstwo, które popełnił nieletni, jest objawem jego demoralizacji.

W latach 1972–1984 nadzór kuratora sądowego był orzekany średnio wobec 70% spraw. Z uwagi na jego szerokie zastosowanie, praca kuratora z nieletnim ma ogromne znaczenie ze względu na częste kontakty z nieletnim i jego środowiskiem (rodzina, grupa rówieśnicza). Kurator odgrywa szczególną rolę, gdyż jest osobą dozorującą, ale też – przede wszystkim – wychowującą oraz kierującą procesem resocjalizacji.

W Polsce do 1959 r. środek wychowawczo-poprawczy w postaci nadzoru kuratora sądowego był wykonywany wyłącznie siłami społecznymi. W 1959 r. wprowadzono instytucję kuratorów zawodowych, co zapoczątkowało społeczno-zawodowy model kurateli sądowej. Mimo że od tego momentu liczba kuratorów zawodowych stale rośnie, to w dalszym ciągu większość pracy wykonują kuratorzy społeczni. Wyniki ich działań oceniane są najczęściej bardzo krytycznie. Wielu autorów przytacza argumenty o braku kwalifikacji kuratorów społecznych do pracy wychowawczej, o ich słabym zaangażowaniu w wykonywane obowiązki. Negatywnie oceniają oni sposób rekrutacji kuratorów społecznych. Są to najczęściej osoby przypadkowe, które nie orientują się, na czym polega praca z młodzieżą, które przy pojawieniu się pierwszych trudności łatwo rezygnują ze swej pracy. Z uwagi jednak na to, iż stale brakuje osób chętnych do wykonywania tego zajęcia, kandydatom stawia się minimalne wy-

magania. Często zarzuca się kuratorom społecznym, iż ich praca jest schematyczna, metody przez nich stosowane są mało atrakcyjne i nieurozmaiczone.

Częstość stosowania kurateli sądowej jest spowodowana przechodzeniem od kontroli i represji w stosunku do nieletniego w kierunku pomocy w trudnościach i udzielaniu wsparcia moralnego. Warto więc zastanowić się nad tym, co rozumie się przez pojęcie kurateli sądowej. Z. Tyszka¹ określił kuratelę jako metodę indywidualnego i społecznego oddziaływania na nieletniego w warunkach naturalnego środowiska społecznego, a więc domu, szkoły, instytucji rekreacyjnych, zakładu pracy, w celu doprowadzenia do poprawy i ukształtowania prawidłowych z punktu widzenia społecznego postaw i cech charakteru wychowanka. Innego określenia kurateli sądowej użył K. Grześkowiak: „kuratela opiera się na aktywnej postawie kuratora jako organizatora całokształtu procesów zmierzających do przygotowania podopiecznego do pracy, działalności społecznej, do korzystania z dóbr kultury, do umiejętnego spędzania wolnego czasu”². Z kolei M. Heine stwierdził, iż „kuratela sądowa jest wykonywana w procesie resocjalizacji, w procesie bezpośrednich kontaktów indywidualnych kuratora z nieletnim lub pośrednich oddziaływań wykorzystujących pozytywne wychowawczo elementy środowiska”³. Natomiast T. Wiśniewski podkreślił ogromne znaczenie oddziaływań wychowawczych kuratora w stosunku do nieletniego. Stwierdził on, iż „kuratela sądowa to oddziaływanie kuratora na podopiecznego, dzięki czemu podopieczny będzie się starał zmienić swoje postępowanie i współpracować z kuratorem oraz będzie wykonywać obowiązki nałożone mu przez sąd”⁴.

Wszystkie te określenia kurateli sądowej w zasadzie są ze sobą zbieżne, a przede wszystkim zawierają istotę tego środka stosowanego wobec nieletnich, jakim on jest. Mimo to jednak wydaje się, że najpełniejszy obraz ogromu oddziaływań wychowawczych, jakie spoczywają na osobie kuratora, zawiera definicja Z. Tyszki, który podkreślił tak istotną rzecz, jaką jest społeczne oddziaływanie na osobę dozorowaną różnych podmiotów, a mianowicie szkoły, domu, instytucji rekreacyjnych.

Kuratorzy sądowi jako instytucja są organem pomocniczym sądu w sprawach dotyczących osób zarówno nieletnich, jak i małoletnich. Działa ona przy wydziałach rodzinnych sądów rejonowych. Do obowiązków kuratora przede wszystkim należy wykonywanie czynności zaleconych mu przez sąd zarówno w postępowaniu wyjaśniającym, jak i w wykonawczym. W postępowaniu wy-

¹ Z. Tyszka, *Rola kuratorów sądowych w resocjalizacji nieletnich przestępców*, Poznań 1983, s. 21.

² K. Grześkowiak, *Aktualne i postulowane zadania kuratorów sądowych*, „Przegląd Wymiaru Sprawiedliwości” 1976, nr 10, s. 13.

³ M. Heine, *Wprowadzenie do metodyki pracy kuratora sądowego dla nieletnich*, Wrocław 1986, s. 17.

⁴ T. Wiśniewski, *Model kurateli sądowej w Polsce*, Warszawa 1978, s. 21.

jaśniającym kurator zbiera dane dotyczące osoby nieletniego, jego warunków wychowawczych, przeprowadza wywiady środowiskowe, w razie potrzeby kieruje nieletniego do licznych placówek specjalistycznych w celu dokonania badań jego osobowości. W ten sposób kurator dostarcza niezbędnych informacji o środowisku społecznym nieletniego, a także daje jego charakterystykę psychologiczną. Natomiast w postępowaniu wykonawczym kurator podejmuje nadzór nad osobą nieletnią, prowadzi kompleksowe działania resocjalizacyjne mające na celu wszechstronny rozwój osobowości i uzdolnień wychowanka, a także kształtowanie w nim pożądaných postaw społecznych.

Obowiązki kuratora w ramach wykonywanego nadzoru nad nieletnim polegają na:

1. Niezwłocznym nawiązywaniu kontaktów z nieletnim, jego rodziną i środowiskiem.

2. Poczynaniu niezbędnych starań, aby nieletni przestrzegał porządku prawnego, a zwłaszcza nie popełnił przestępstwa.

3. Udzielaniu nieletniemu niezbędnej pomocy w rozwiązywaniu trudności życiowych.

4. Podejmowaniu starań o wykonywanie przez rodziców lub opiekunów ich obowiązków wobec nieletniego.

5. Składaniu sądowi, nie rzadziej niż co trzy miesiące, pisemnych sprawozdań o zachowaniu się nieletniego, a także o sytuacji socjopedagogicznej rodziny.

6. Podejmowaniu innych niezbędnych czynności związanych z pełnieniem nadzoru.

Kuratorzy sądowi prowadzą także sprawy opiekuńcze. Ten zakres obowiązków pojawił się po likwidacji instytucji inspektorów społecznych. Do obowiązków kuratora w sprawach opiekuńczych należy:

1. Wykonywanie czynności zleconych przez sąd przed wydaniem orzeczenia.

2. Sprawowanie nadzoru nad wykonywaniem obowiązków rodzicielskich przez rodziców, którym władzę rodzicielską ograniczono.

3. Kontrolowanie sytuacji dziecka, nad którym ustanowiono opiekę i udzielenie pomocy w zakresie jej stosowania.

Zadania kuratora w sprawach opiekuńczych wiążą się z pozbawieniem, zawieszeniem i ograniczeniem władzy rodzicielskiej oraz ze sprawami dotyczącymi dobra małoletniego. Sprawy te wymagają od kuratora nie tylko doświadczenia i wiedzy, lecz także – przede wszystkim – dyskrecji, taktu i znajomości psychiki człowieka.

WYNIKI BADAŃ WŁASNYCH

W przeprowadzonych badaniach podjęłam próbę określenia, w jakim stopniu skuteczność dozoru jest uzależniona od sposobu wykonywania go przez

kuratora. Funkcjonowanie kuratora w trakcie sprawowania nadzoru jest określone w przepisach prawnych, które wyznaczają ogólne zasady postępowania. W praktyce jednak model wykonywania nadzoru nad nieletnim stanowi wypadkową przepisów normatywnych i doświadczeń osobistych kuratora.

Celem moich badań było ustalenie stopnia skuteczności nadzoru kuratora, określenie czynników, jakie mają na to wpływ, oraz ustalenie zależności między sposobem wykonywania nadzoru a jego efektywnością. W pracy założyłam, iż na skuteczność oddziaływań kuratora sądowego wpływa wiele czynników, a mianowicie: status społeczno-ekonomiczny nieletniego, negatywne zjawiska występujące w rodzinie (alkoholizm, przestępczość), wykojenie przestępcze nieletnich (ucieczki z domu, przynależność do grup destruktywnych). Kolejną grupę czynników stanowią te, które dotyczą organizacji i wykonywania nadzoru: częstotliwość kontaktów kuratora z nieletnim, częstotliwość kontaktów z rodziną podopiecznego, planowanie i organizacja nadzoru, współpraca kuratora ze szkołą, analizowanie akt sądowych.

Przed podjęciem badań ustaliłam hipotezy badawcze:

1. Stosunek do wykonywanego zawodu nie zmienia się w zależności od stażu pracy.
2. Wybór metody oddziaływań nie zależy od stażu pracy.
3. Metody stosowane w pracy z nieletnim nie zależą od wykształcenia.
4. Efektywność pracy kuratora sądowego jest znacznie mniejsza, niż to wynika z danych statystycznych i akt sądowych.

Badaniami objęłam orzeczenia i wykonywanie nadzorów kuratorskich, jakie miały miejsce w Sądzie dla Nieletnich w Krakowie dla dzielnicy Śródmieście. Wszyscy nieletni, jakich przebadalam, mieszkali w dzielnicy Kazimierz i tam też uczęszczali do szkół. Przy wyodrębnieniu grupy nieletnich do badań zastosowałam następujące kryteria: objęci badaniami nieletni zamieszkiwali w okresie wykonywania nadzoru w Krakowie, wykonywanie nadzoru przed rozpoczęciem badań trwało co najmniej dwa lata, mieszkali i uczęszczali do szkół znajdujących się w dzielnicy Kazimierz. Grupę kontrolną do badań wyłoniłam w następujący sposób: młodzież klas V–VIII została przebadana Arkuszem Diagnostycznym J. H. Stotta, wersja „Dziecko w szkole”, składającym się ze 146 pytań. Z całej grupy nieletnich 70% to dziewczęta w wieku 13 lat, którym nadzór kuratora został przyznany przed ukończeniem 12 roku życia, a 30% to chłopcy w wieku 13–14 lat, którzy zostali objęci opieką kuratora przed ukończeniem 10 roku życia.

W przebadanej grupie nieletnich na pierwszy plan wysuwały się dwa typy zaburzeń: zahamowanie i wrogość. Pierwszą grupę stanowili nieletni lękliwi, nieśmiały, u których występowały reakcje nerwicowe. Cechowali się oni brakiem zaufania do ludzi i nowych sytuacji. Do drugiej grupy zaliczyłam nieletnich impulsywnych, nadpobudliwych, którzy łatwo wpadali w złość, wykazywali agresywność, skłonność do bójek, a także wrogość wobec dorosłych. Większość nieletnich (około 60%) od szeregu lat miała u rodziców opinię dzie-

ci trudnych, już od 7 roku życia sprawiających trudności wychowawcze: nieposłuszeństwo, arogancja, ucieczki z domu.

Badania nad nieletnimi, którzy byli objęci dozorami kuratorskimi, przeprowadziłam w celu uwypuklenia niskiej skuteczności pracy kuratorów, braku przygotowania do pracy z młodzieżą trudną, a także niewielkiego zainteresowania rodziną i środowiskiem rówieśniczym nieletniego.

Badaniami objęłam również grupę 30 kuratorów z Sądu dla Nieletnich w Krakowie. Było w niej 10 kobiet i 20 mężczyzn. W badanej grupie 20% kuratorów było w wieku od 30 do 40 lat, 30% w wieku od 40 do 50 lat, a 50% to ludzie w wieku od 50 do 60 lat. Ważne znaczenie dla należytego pełnienia obowiązków kuratora ma posiadanie przez osoby wypełniające te role odpowiedniego wykształcenia i kwalifikacji zawodowych. W badanej grupie kuratorów wykształcenie zawodowe posiadało 15%, średnie 45%, a pełne i niepełne wyższe 40%. Najliczniejszą grupę (około 50%) stanowili kuratorzy posiadający wykształcenie pedagogiczne – najczęściej byli to nauczyciele lub studenci kończący studia o profilu pedagogicznym. Drugą grupę stanowili kuratorzy o technicznych kwalifikacjach zawodowych (ok. 30%). Do trzeciej grupy zaliczyłam wszystkie inne zawody. Około 60% badanych byli to ludzie pracujący, 25% – renciści i emeryci, a 15% stanowili ludzie niepracujący.

Badania przebiegały w dwóch etapach. Pierwszy miał miejsce bezpośrednio po wyłonieniu próby. Polegał on na przeprowadzeniu analizy akt sądowych z okresu postępowania przygotowawczego oraz postępowania wykonawczego, wywiadu z kuratorami w celu zebrania informacji o osobie kuratora, sposobie wykonywania przez niego nadzoru, o kwalifikacjach posiadanych przez niego do wykonywania takiej pracy oraz stosowanych metodach oddziaływania, przeprowadzeniu rozmowy z rodzicami nieletniego oraz z wychowawcą i nauczycielami w celu uzyskania informacji zarówno o sytuacji nieletniego, jak i o współdziałaniu kuratora z rodziną i szkołą. Poza tym przebadalam nieletnich Wielowymiarowym Inwentarzem Agresji Interpersonalnej Chłopców⁵, Kwestionariuszem KBPK⁶ oraz Arkuszem Diagnostycznym J. H. Stotta, wersja „Dziecko w szkole”. Drugi etap badań miał miejsce po upływie ok. pół roku i został przeprowadzony przeze mnie w celu weryfikacji otrzymanych wyników z etapu pierwszego tymi samymi narzędziami badawczymi, a także po to, aby wykazać, czy nastąpiła jakakolwiek pozytywna zmiana w zachowaniu nieletnich pod wpływem oddziaływań kuratora.

W przeprowadzonych badaniach postawiłam hipotezę o braku zależności między długością stażu pracy a stosunkiem do jej wykonywania. W celu jej weryfikacji podzieliłam kuratorów na trzy grupy w zależności od stażu pracy:

⁵ M. I g n a c z a k, *Parametry psychometryczne WIAICH*, „Przegląd Pedagogiczny” t. 27, 1984, nr 1, s. 25.

⁶ G. K r a s o w i c z, *Kwestionariusz KBPK jako rzetelna i trafna metoda pomiaru poczucia kontroli*, „Psychologia Wychowawcza” 1985, nr 1, s. 27.

1 grupa do 2 lat, 2 grupa od 2 do 3 lat, 3 grupa powyżej 3 lat. W kwestionariuszu do wywiadu z kuratorami sądowymi zamieściłam pytanie dotyczące zmiany stosunku do wykonywanego zajęcia. Zostały w nim przewidziane trzy rodzaje odpowiedzi: 1. „nie zmieniał się”, 2. „coraz mniej mi się podobała”, 3. „coraz bardziej mi się podobała”. Do weryfikacji hipotezy użyłam standardowego testu chi kwadrat⁷. Z wyników, jakie otrzymałam, można było przyjąć, że hipoteza ta jest mało prawdopodobna, a więc przyjął, iż istnieje zależność między stażem pracy a zmianą stosunku do jej wykonywania. W kwestionariuszu do wywiadu dla kuratorów sądowych nikt nie wybrał odpowiedzi mówiącej o zmianie stosunku do pracy w sensie pozytywnym, natomiast 17 osób stwierdziło, iż zmienił się on na gorsze. U 13 osób stosunek ten nie uległ zmianie. Znamiennym faktem było to, że najczęstsze zmiany stosunku do wykonywania tej funkcji występowały między 2–3 rokiem pracy, bo aż u 33% badanych.

Należy zaznaczyć, iż na taki stan rzeczy wpłynęło wiele czynników. Niewątpliwie jednym z nich była nieodpowiednia współpraca z kuratorem zawodowym i sędzią sądu rodzinnego. Często kuratorzy społeczni czuli się niedoceniani w swej pracy, mimo iż lepiej znali środowisko nieletnich, byli bardziej związani z terenem, mieli większą możliwość częstych kontaktów z nieletnim. Sędziowie niejednokrotnie stwierdzali, iż kuratorzy ci nie byli przygotowani w sposób odpowiedni do pracy, nie posiadali określonych kwalifikacji, ale nie robili oni nic w kierunku podnoszenia kwalifikacji (spotkania, udzielanie wskazówek i rad kuratorom). Poza tym niezmiernie istotne znaczenie ma chęć współpracy rodziny i samego nieletniego z kuratorem. W badanej grupie często kuratorzy spotykali się z patologią rodziny czy też z upośledzeniem nieletniego, co sprawiało, iż nawet najlepsze przygotowanie i doświadczenie nie wystarczało, aby osiągnąć pozytywne rezultaty.

Druga hipoteza dotyczyła braku zależności między wyborem metody oddziaływania na nieletniego a długością pracy. Aby dokonać tej weryfikacji, podzieliłam kuratorów na trzy grupy według stażu pracy, analogicznie jak w przypadku pierwszej hipotezy. W kwestionariuszu do wywiadu wyodrębniłam 3 metody oddziaływań: 1. *casework*, 2. *group work*, 3. współpraca ze środowiskiem. Otrzymane wyniki pozwoliły na przyjęcie istnienia zależności między wyborem metody oddziaływania a długością pracy. Kuratorzy sądowi, którzy rozpoczynali pracę z nieletnim, byli pełni entuzjazmu i wiary we własne siły. Najczęściej stosowali metodę *caseworku*⁸, która wprawdzie jest najbardziej skuteczna, ale też wymaga dużego wysiłku i zaangażowania. W miarę upływu stażu pracy kuratorzy zniechęcali się, a ich zaangażowanie w poprawę zachowania nieletnich było znikome. Nie podejmowali oni nadzorów w usta-

⁷ H. K a s s y k - R o k i c k a, *Statystyka – zbiór zadań*, Warszawa 1987.

⁸ S. G ó r s k i, *Casework w pracy kuratora sądowego*, Warszawa 1976, s. 22.

lonym terminie, sporadycznie analizowali akta sądowe nieletniego, 30% w ogóle nie planowała swej pracy z podopiecznym, natomiast 40% planowała tylko terminy spotkań. Poza tym ich kontakty z nieletnimi przybierały zdecydowanie charakter formalny. Ograniczali się oni do zbierania informacji o nieletnich, dotyczących ich nauki i zachowania. Ich metody postępowania były oparte na kontroli i represji.

Wyniki, jakie zostały uzyskane z badań nad kuratorami, w całej rozciągłości potwierdzały się z informacjami uzyskanymi w czasie rozmów z rodzicami i nauczycielami podopiecznych. Rodzice twierdzili, iż praca kuratora z ich dziećmi nie miała charakteru ciągłego, kontakty ich były sporadyczne i krótkotrwałe, a co najważniejsze, brak było kontaktu z rodzicami podopiecznych w celu omówienia sytuacji ich dziecka. Również nauczyciele twierdzili, iż kuratorzy bardzo niechętnie z nimi współpracowali. Z jednej strony sytuacja ta wynikała z braku zaufania do szkoły, a z drugiej – z niechęci do aktywnego uczestniczenia w życiu szkolnym podopiecznego. Jeżeli kuratorzy współpracowali z wychowawcami, to tylko w bardzo złożonych sytuacjach lub na skutek prośby nauczyciela do zainteresowania się zachowaniem podopiecznych.

Trzecia hipoteza, jaką postawiłam w badaniach, określała brak zależności między wyborem metody oddziaływania a wykształceniem. Aby dokonać weryfikacji tej hipotezy, podzieliłam kuratorów na trzy grupy osób, w zależności od posiadanego wykształcenia: 1 grupa – zawodowe, 2 – średnie, 3 – wyższe. W przypadku tej hipotezy wzięłam pod uwagę trzy metody oddziaływania na osobę nieletnią (analogicznie jak w przypadku drugiej hipotezy). Na podstawie uzyskanych wyników nie można tej hipotezy ani przyjąć, ani odrzucić. Gdyby przyjęto, iż istnieje zależność między tymi zmiennymi, to myłono by się w polowie przypadków.

Kolejna hipoteza dotyczyła tego, że skuteczność kurateli sądowej jest znacznie niższa, niż to wynika z danych statystycznych i akt sądowych. Weryfikacja tej hipotezy nie była możliwa do przeprowadzenia w sposób statystyczny przy wykorzystaniu testu chi kwadrat, ze względu na zbyt małą liczbę przebadanych nieletnich. Oprócz tego należy zaznaczyć, iż aby nastąpiła poprawna weryfikacja tej hipotezy, należałoby prowadzić obserwację badanych nieletnich przez kilka lat. Z tego względu w badaniach oparłam się na informacjach uzyskanych od kuratorów, a dotyczących pozytywnie zakończonych nadzorów. Z informacji tych wynika, iż tylko około 30% rokowało szansę powodzenia, co pozostaje w wyraźnej sprzeczności z aktami sądowymi podającymi dość wysoką skuteczność (ok. 83%). Aby można było uznać, iż nadzór sprawowany nad nieletnim został zakończony pomyślnie, należy zastanowić się, co należy rozumieć przez pojęcie poprawy. Najczęściej jest ono rozumiane jako niepełnianie dalszych przestępstw, a także pełnienie społecznie akceptowanych ról; świadczy o tym, iż nadzór kuratora zakończył się pomyślnie.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Z przeprowadzonych badań, jak również z wniosków przedstawionych przez autorów zajmujących się omawianym problemem, wynika niezbitnie, iż skuteczność pracy kuratora sądowego, wynosząca ok. 30%, jest dość niska. Pierwszą, a zarazem najważniejszą tego przyczyną jest wyraźna rozbieżność między idealnym modelem kurateli a możliwością jego realizacji w praktyce. Niemożność realizacji słusznych założeń tworzących model kurateli wynika często z niewłaściwej postawy kuratora, a także instytucji z nim współpracujących. Większość kuratorów nie wykonuje rzetelnie swych zadań (tylko 20% kontaktuje się z podopiecznym w razie zaistniałych trudności), nie sporządza planu sprawowania nadzoru, większość też nie analizuje akt sądowych przed podjęciem nadzoru. Metody, jakimi posługują się kuratorzy, nie są adekwatne do problemów, jakie stwarzają określani nieletni. Nie bez znaczenia jest brak przygotowania do pracy, nieodpowiednie wykształcenie, a także brak predyspozycji do wykonywania tak ważnej społecznie funkcji.

Oczywiście nie tylko postawa kuratora ma wpływ na niską skuteczność jego pracy. Instytucje mające w założeniu obowiązek współpracy z kuratorem często go lekceważą. Sędziowie sądów rodzinnych nie interesują się problemami, z jakimi w swej pracy spotykają się kuratorzy, nie dążą do tego, aby wpływać na podnoszenie kwalifikacji, a niejednokrotnie utrudniają im pracę przez wyznaczanie zbyt odległych terminów rozpraw. Kurator nie może liczyć na pomoc ze strony szkoły, a co gorsze – ze strony rodziców, którzy niejednokrotnie ukrywają przewinienia swych dzieci, starając się je „bronić” przed osobą kuratora. Pracę kuratora utrudnia również fakt, iż większość jego podopiecznych wywodzi się z rodzin patologicznych, co uniemożliwia z nimi współpracę.

Pragnieniem każdej osoby związanej z resocjalizacją jest przybliżenie modelu idealnego do rzeczywistości i dzięki temu stworzenie systemu o większej skuteczności. Na pierwszy plan wysuwa się problem zmiany postawy kuratora. Kurator powinien dążyć do jak najczęstszych kontaktów z podopiecznym. Spotkania powinny odbywać się w zależności od potrzeb wychowanka, jego sytuacji rodzinnej, wyników w nauce szkolnej, jak również sposobu spędzania wolnego czasu.

Aby mógł spełnić stawiane przed nim zadania, kurator powinien mieć odpowiednie predyspozycje do wykonywania swej pracy. Tutaj pojawia się właśnie problem dotyczący wykształcenia opiekunów sądowych. Wydaje się niedopuszczalne, aby kurator nie posiadał wykształcenia pedagogicznego, nie znał podstawowych zagadnień z zakresu psychologii, pedagogiki i innych dziedzin pokrewnych. Należy rozważyć, czy obecny sposób rekrutacji kuratorów jest właściwy i czy nie należałoby zastosować innych kryteriów w stosunku do osób starających się o tę pracę. Moją propozycją byłoby poddanie kandydatów testom kwalifikacyjnym, które sprawdziłyby wybrane i przydatne wiadomości

z zakresu psychologii, socjologii i patologii rodziny.

Edukacja kuratora podejmującego pracę z nieletnim nie powinna być procesem zakończonym. Kurator powinien uczestniczyć w licznych kursach doszkalających, a także w określonych sympozjach tematycznych. Zastanowić należałoby się również nad stopniową rezygnacją z funkcji kuratora społecznego, zmieniając ją na model kurateli zawodowej. Umożliwiłoby to wprowadzenie odpowiedniej motywacji finansowej, co bez wątpienia zwiększyłoby atrakcyjność wykonywanego zawodu, a co za tym idzie, zwiększenie skuteczności pracy. Wydaje się, iż w naszym społeczeństwie sąd i kurator reprezentują zupełnie odmienne interesy. Zaciśnięcie tych kontaktów przyczyniłoby się do znacznego zwiększenia efektywności działań resocjalizacyjnych. Kurator nie powinien być petentem dla sędziego, lecz jego równorzędnym współpracownikiem. Również sędzia powinien zabiegać o kontakty z kuratorem, gdyż funkcją sądu jest nie tylko wymierzanie kary, lecz także działania profilaktyczne.

Nieodpowiedni jest również – moim zdaniem – sposób przydzielania kuratorowi określonego nadzoru. Dzieje się to najczęściej przypadkowo, bez uwzględnienia predyspozycji psychicznych opiekuna i jego podopiecznego. Wynikiem takiego postępowania jest często niemożność nawiązania pozytywnego kontaktu między nimi.

Niezwykle istotną sprawą dla prawidłowego przebiegu procesu resocjalizacji jest współpraca kuratora ze szkołą, do której uczęszcza nieletni. Tworząc swój plan nadzoru, kurator powinien skonfrontować go z planem wychowawcy podopiecznego. Ścisły kontakt kuratora z wychowawcą pozwoli uświadomić nauczycielowi, jak ważny jest jego stosunek do dziecka sprawiającego trudności.

I wreszcie niezwykle ważny element w pracy kuratora – kontakt z rodziną i grupą rówieśniczą. W przypadku rodziny patologicznej opiekun winien skoncentrować się na odsunięciu podopiecznego od złych wpływów środowiska i pokazaniu mu pozytywnego systemu wartości. Natomiast gdy postawa rodziców jest „wstydliva”, gdy ukrywają oni przewinienia nieletniego, starają „chronić” go przed oddziaływaniami resocjalizacyjnymi, problem jest bardziej złożony. Należałoby przede wszystkim uzmysłwić rodzicom negatywne następstwa ich działań i w sposób delikatny przełamać barierę psychiczną, co umożliwi współpracę. Być może niezłym pomysłem byłoby zorganizowanie terapii grupowej, podczas której spotkałoby się rodzice dzieci objętych kuratelą. Wspólne rozmowy, wymiany poglądów, dyskusje umożliwiłyby rodzicom zdobycie niezbędnej wiedzy, ułatwiając tym samym kontakt z dzieckiem i kuratorem. W ramach tego typu spotkań można by organizować prelekcje, odczyty, wykłady, a także projekcje filmów o tematyce społeczno-psychologicznej, czy też indywidualne spotkania z psychologiem.

Niezwykle istotnym zadaniem kuratora sądowego jest dotarcie do grupy rówieśniczej podopiecznego, która w większości wypadków wpływa na jego zachowanie w sposób destruktywny. Kurator powinien starać się wejść w takie

układy z grupą rówieśniczą, aby stać się dla nich osobą znaczącą, cieszącą się autorytetem. W pracy resocjalizacyjnej jest to rzecz najtrudniejsza, wymagająca ogromnego wyczucia, umiejętności nawiązywania kontaktów, a przede wszystkim wiedzy z zakresu psychologii i socjologii.

